

**Polska
- pożegnanie
z demokracją?**

Słowo przestrogi
(oby nie było za późno)

Cezary Obracht-Prondzyński

Dlaczego?

Ten tekst powstał jako efekt nieustannego namysłu (akademickiego i obywatelskiego) nad Polską oraz towarzyszących temu emocji. Nie powodują one, że zatraceniu uległ racjonalny ogląd spraw publicznych. Są jednak niezbędne, bo pozwalają mi chronić się przed popadnięciem w zubożenie. Unikać chęci „odcięcia się”, ignorowania tego, co się dzieje wokół. Zapomnienia o tym, czego doświadczamy...

Wśród tych emocji narasta gniew i rośnie irytacja. Ten pierwszy bierze się stąd, że tak wcale być nie musi, jak jest w naszym kraju. Nie byliśmy i nie jesteśmy skazani na nieustanny, niszczący konflikt. A jednak on trwa, co prowadzi do rozkładu i demoralizacji naszej demokracji. Z tego też bierze się irytacja, bo zachowujemy się tak (a szczególnie polskie władze!), jakby złe scenariusze wcale nie były realne. Jakby wszystko nam sprzyjało, a w otoczeniu nie było takich, którzy czekają na nasze potknięcia. Taka postawa jest nie tylko naiwna. Jest po prostu niebezpieczna.

Trudno też ukryć rozczarowanie, skoro jako wspólnota obywatelska nie mamy w sobie dość determinacji, abysię przeciwstawić wpychaniu nas w otchłań konfliktu. A wręcz przeciwnie – ciągle znajduje się znacząca grupa, która z aplauzem akceptuje stan spraw polskich, nie widząc (nie chcąc dostrzec?) ku czemu to wszystko zmierza. I zapominając o tym (lub nie przyjmując tego do wiadomości), że tak w przeszłości, jak i dziś reżimy autorytarne instalowały się przy niegasnącym entuzjazmie tłumów. A jeśli nawet nie tłumów, to na pewno najgłośniejszej i najbardziej zdeterminowanej mniejszości. I przy milczeniu lub wątpliwym oporze pozostałych.

Mając świadomość tego, w jakim znaleźliśmy się położeniu, piszę, aby nie popaść w zupełną bezsilność. Póki (jeszcze) można komentować, pokazywać konsekwencje, ostrzegać... **Stąd słowa przestrogi!**

Robię to także z myślą o tych moich kolegach, którzy zaangażowali się w tworzenie nowego „porządku”. Aby ani oni, ani inni równie zastrzeżeni nie mogli powiedzieć: nie wiedzieliśmy! Nie zdawaliśmy sobie sprawy! Nie sądziliśmy, że to się tak potoczy.

Nie! Dzisiaj wszystko wiadomo. Wszystkie karty są na stole. Nikt nie może powiedzieć, że czegoś nie wiedział, nie przypuszczał, nie sądził, nie rozumiał czy się nie spodziewał. Nie będzie wytłumaczenia. I nie będzie usprawiedliwienia.

Kumulacja kryzysów – im większy chaos tym lepiej?

Tym, co w zdecydowany sposób determinuje sytuację w Polsce, jest kumulacja kryzysów. Ich lista jest niepokojąco długa. Ale jeszcze bardziej niepokojąca jest reakcja na nie aktualnych władz oraz to, że one same bywają ich głównym źródłem.

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

Reakcja na te skumulowane kryzysy odpowiedzialna, pokazuje, że działań ważności, jest niemal wyłącznie działań (żadnego z problemów). W zamian za „programy” budowy mieszkań czy politykę informacyjną.

Jakby tego było mało doszedł jeszcze, wy od przełomu lat 80. i 90. Jesteśmy do przebiegu. Jedno wydaje się być wsza. Niezależnie od tego, jak bardzo byś makroekonomiczna jest wartością cen tego po traumatycznych doświadczeni musieliśmy się dźwigać (o czym dzisiaj

Minione lata pokazały jednak, że ten konsterowania gospodarką przez polityk stanowisk w spółkach Skarbu Państwa inwestycji, o brak efektów w zachęcan mega-inwestycje, których sensowność kompromitacji związanej z „milionem a

mega-inwestycje, których sensowność kompromitacji związanej z „milionem a

mega-inwestycje, których sensowność kompromitacji związanej z „milionem a

mega-inwestycje, których sensowność kompromitacji związanej z „milionem a

mega-inwestycje, których sensowność kompromitacji związanej z „milionem a

Polska – pożegnanie z demokracją (?)

badania pokazują, jak narasta pesymizm, zadłużeniem, spadkiem konsumpcji itd.

A tymczasem, przyglądając się polityce i sferze obowiązuje zasada działania poprzez poprawianie, zmieniające się biurokracją i ich nieprzewidywalność (wieczorem przez zupełnie innego), selektywne traktowanie, dają zatrudnienie i realizują ważne zadania, brak rzeczywistych efektów pomocy ze strony i to nie tylko Niemcami). Skala tej pomocy, zalewu słów wypowiedzianych na konferencjach i rzuca gigantyczne kwoty, tym bardziej pomysłów na przyszłość. Wszystko to w

Ale to jeszcze nie jest pełna lista kryzysów

Bo przecież za progiem stoi już **kryzys** edukacyjnych firmowanych przez ME (spłyną...). Czyż potrzebujemy jeszcze więcej unikatowych obszarów nad Biebrzą? A pomyśl z każdym rokiem. Jak się do tego przyglądnijemy, narazemy stany i fakty, a nie

Polska – pożegnanie z demokracją (?)

badania pokazują, jak narasta pesymizm, zadłużeniem, spadkiem konsumpcji itd.

A tymczasem, przyglądając się polityce i sferze obowiązuje zasada działania poprzez poprawianie, zmieniające się biurokracją i ich nieprzewidywalność (wieczorem przez zupełnie innego), selektywne traktowanie, dają zatrudnienie i realizują ważne zadania, brak rzeczywistych efektów pomocy ze strony i to nie tylko Niemcami). Skala tej pomocy, zalewu słów wypowiedzianych na konferencjach i rzuca gigantyczne kwoty, tym bardziej pomysłów na przyszłość. Wszystko to w

Ale to jeszcze nie jest pełna lista kryzysów

Bo przecież za progiem stoi już **kryzys** edukacyjnych firmowanych przez ME (spłyną...). Czyż potrzebujemy jeszcze więcej unikatowych obszarów nad Biebrzą? A pomyśl z każdym rokiem. Jak się do tego przyglądnijemy, narazemy stany i fakty, a nie

Polska – pożegnanie z demokracją (?)

badania pokazują, jak narasta pesymizm zadłużeniem, spadkiem konsumpcji itd.

A tymczasem, przyglądając się polityce i sferze obowiązuje zasada działania poprawianie, zmieniające się biurokrac ich nieprzewidywalność (wieczorem prze zupełnie innego), selektywne traktowani dają zatrudnienie i realizują ważne zadani brak rzeczywistych efektów pomocy ze s i to nie tylko Niemcami). Skala tej pom zalewu słów wypowiedzianych na konferen i rzuca gigantyczne kwoty, tym bardziej pomysłów na przyszłość. Wszystko to w

Ale to jeszcze nie jest pełna lista kryzysów

Bo przecież za progiem stoi już **kryzys** dydaktycznych firmowanych przez ME (spłyną...). Czyż potrzebujemy jeszcze cze unikatowych obszarów nad Biebrzą? A p z każdym rokiem. Jak się do tego przyg

Polska – pożegnanie z demokracją (?)

badania pokazują, jak narasta pesymizm zadłużeniem, spadkiem konsumpcji itd.

A tymczasem, przyglądając się polityce i sferze obowiązuje zasada działania poprawianie, zmieniające się biurokrac ich nieprzewidywalność (wieczorem prze zupełnie innego), selektywne traktowani dają zatrudnienie i realizują ważne zadani brak rzeczywistych efektów pomocy ze s i to nie tylko Niemcami). Skala tej pom zalewu słów wypowiedzianych na konferen i rzuca gigantyczne kwoty, tym bardziej pomysłów na przyszłość. Wszystko to w

Ale to jeszcze nie jest pełna lista kryzysów

Bo przecież za progiem stoi już **kryzys** dydaktycznych firmowanych przez ME (spłyną...). Czyż potrzebujemy jeszcze cze unikatowych obszarów nad Biebrzą? A p z każdym rokiem. Jak się do tego przyg

Polska – pożegnanie z demokracją (?)

badania pokazują, jak narasta pesymizm zadłużeniem, spadkiem konsumpcji itd.

A tymczasem, przyglądając się polityce i sferze obowiązuje zasada działania poprawianie, zmieniające się biurokrac ich nieprzewidywalność (wieczorem prze zupełnie innego), selektywne traktowani dają zatrudnienie i realizują ważne zadani brak rzeczywistych efektów pomocy ze s i to nie tylko Niemcami). Skala tej pom zalewu słów wypowiedzianych na konferen i rzuca gigantyczne kwoty, tym bardziej pomysłów na przyszłość. Wszystko to w

Ale to jeszcze nie jest pełna lista kryzysów

Bo przecież za progiem stoi już **kryzys** dydaktycznych firmowanych przez ME (spłyną...). Czyż potrzebujemy jeszcze cze unikatowych obszarów nad Biebrzą? A p z każdym rokiem. Jak się do tego przyg

Polska – pożegnanie z demokracją (?)

badania pokazują, jak narasta pesymizm zadłużeniem, spadkiem konsumpcji itd.

A tymczasem, przyglądając się polityce i sferze obowiązuje zasada działania poprawianie, zmieniające się biurokrac ich nieprzewidywalność (wieczorem prze zupełnie innego), selektywne traktowani dają zatrudnienie i realizują ważne zadani brak rzeczywistych efektów pomocy ze s i to nie tylko Niemcami). Skala tej pom zalewu słów wypowiedzianych na konferen i rzuca gigantyczne kwoty, tym bardziej pomysłów na przyszłość. Wszystko to w

Ale to jeszcze nie jest pełna lista kryzysów

Bo przecież za progiem stoi już **kryzys** dydaktycznych firmowanych przez ME (spłyną...). Czyż potrzebujemy jeszcze cze unikatowych obszarów nad Biebrzą? A p z każdym rokiem. Jak się do tego przyg

Polska – pożegnanie z demokracją (?)

badania pokazują, jak narasta pesymizm zadłużeniem, spadkiem konsumpcji itd.

A tymczasem, przyglądając się polityce i sferze obowiązuje zasada działania poprawianie, zmieniające się biurokrac ich nieprzewidywalność (wieczorem prze zupełnie innego), selektywne traktowani dają zatrudnienie i realizują ważne zadani brak rzeczywistych efektów pomocy ze s i to nie tylko Niemcami). Skala tej pom zalewu słów wypowiedzianych na konferen i rzuca gigantyczne kwoty, tym bardziej pomysłów na przyszłość. Wszystko to w

Ale to jeszcze nie jest pełna lista kryzysów

Bo przecież za progiem stoi już **kryzys** dydaktycznych firmowanych przez ME (spłyną...). Czyż potrzebujemy jeszcze cze unikatowych obszarów nad Biebrzą? A p z każdym rokiem. Jak się do tego przyg



Polska - pożegnanie z demokracją (?)

zaczęła się epidemia znaczna ich część
wypracować sensownej, spójnej oraz p
w stanie zadbać o to, aby efektywnie
pobytu w ramach już obowiązującego p
i przyjazne jest państwo polskie. Proś
procedur były notorycznie ignorowane
uchodźców. A że to było ze szkodą dla
przyczyniło się do wzrostu nastrojów ks
czerpać korzyści polityczne?

Wszystko to sprawia, że niestety c
Najmocniejszym jego przejawem jest c
niżej upaść nie możemy. A jednak, Przy
publicznego – państwo/władza nie ufa
świadczeń, jak bardzo nie ufają sobie o
ufa obywatelom, z czego bierze się skł
Obywatele odpłacają tym samym i rów

Ten **kryzys relacji między państwem**
w sytuacji, gdy może być albo wyznaw
krytycyzmu, zatracić zdolność myśle
reguł, procedur i norm prawa. Ten drug
regilla – formalizmu, pominięcia lub

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

zaczęła się epidemia znaczna ich część
wypracować sensownej, spójnej oraz p
w stanie zadbać o to, aby efektywnie
pobytu w ramach już obowiązującego p
i przyjazne jest państwo polskie. Proś
procedur były notorycznie ignorowane
uchodźców. A że to było ze szkodą dla
przyczyniło się do wzrostu nastrojów ks
czerpać korzyści polityczne?

Wszystko to sprawia, że niestety c
Najmocniejszym jego przejawem jest c
niżej upaść nie możemy. A jednak, Przy
publicznego – państwo/władza nie ufa
świadczeń, jak bardzo nie ufają sobie o
ufa obywatelom, z czego bierze się skł
Obywatele odpłacają tym samym i rów

Ten **kryzys relacji między państwem**
w sytuacji, gdy może być albo wyznaw
krytycyzmu, zatracić zdolność myśle
reguł, procedur i norm prawa. Ten drug
rozwiązanie jest nie do zaakceptowania

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

zaczęła się epidemia znaczna ich część
wypracować sensownej, spójnej oraz p
w stanie zadbać o to, aby efektywnie
pobytu w ramach już obowiązującego p
i przyjazne jest państwo polskie. Proś
procedur były notorycznie ignorowane
uchodźców. A że to było ze szkodą dla
przyczyniło się do wzrostu nastrojów ks
czerpać korzyści polityczne?

Wszystko to sprawia, że niestety c
Najmocniejszym jego przejawem jest c
niżej upaść nie możemy. A jednak, Przy
publicznego – państwo/władza nie ufa
świadczeń, jak bardzo nie ufają sobie o
ufa obywatelom, z czego bierze się skł
Obywatele odpłacają tym samym i rów

Ten **kryzys relacji między państwem**
w sytuacji, gdy może być albo wyznaw
krytycyzmu, zatracić zdolność myśle
reguł, procedur i norm prawa. Ten drug
rozwiązanie jest nie do zaakceptowania

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

zaczęła się epidemia znaczna ich część
wypracować sensownej, spójnej oraz p
w stanie zadbać o to, aby efektywnie
pobytu w ramach już obowiązującego p
i przyjazne jest państwo polskie. Proś
procedur były notorycznie ignorowane
uchodźców. A że to było ze szkodą dla
przyczyniło się do wzrostu nastrojów ks
czerpać korzyści polityczne?

Wszystko to sprawia, że niestety c
Najmocniejszym jego przejawem jest c
niżej upaść nie możemy. A jednak, Przy
publicznego – państwo/władza nie ufa
świadczeń, jak bardzo nie ufają sobie o
ufa obywatelom, z czego bierze się skł
Obywatele odpłacają tym samym i rów

Ten **kryzys relacji między państwem**
w sytuacji, gdy może być albo wyznaw
krytycyzmu, zatracić zdolność myśle
reguł, procedur i norm prawa. Ten drug
regilla – formalizmu, pominięcia lub

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

także epidemicznego. Ujawnia on zresztą, że wymaga przede wszystkim jawności i otwartości. Groźby kierowane wobec lekarzy i innych, nie potrafią potraktować wypowiedź Ministra Edukacji i Nauki, który mogli pokazać, że potrafią nie tylko straszyć, ale i wskazać na lekarzy i pielęgniarki, którzy świadczą wypowiedź J. Kaczyńskiego, że eksperci i lekarze, znający się na epidemii.

Jak w świetle tego myśleć o rzeczywiście samorządami w celu poradzenia sobie z epidemią narodowej? Tymczasem ich natura jest taka, że i niezależnie od siebie czy „w zastępstwie” już polityczny czy ustrojowy „znikną”. W tej sytuacji zadaniem władzy publicznej jest osłabianie mechanizmów, które im to umożliwiają, zwracając szczególną uwagę na współtworzenie.

U nas, niestety, to **władza jest źródłem** blokuje mechanizmów kryzysowych, a nie dzisiaj słowa „niech wyjeżdżają” skierowane do ich rozwiązywaniem. Dlatego, że nie jest to jej najważniejszą rolę.

dzis słowa „niech wyjeżdżają” skierowa-
ich rozwiązywaniem. Dlatego, że nie j-

dzis słowa „niech wyjeżdżają” skierowa-
ich rozwiązywaniem. Dlatego, że nie j-

dzis słowa „niech wyjeżdżają” skierowa-
ich rozwiązywaniem. Dlatego, że nie j-

dzis słowa „niech wyjeżdżają” skierowa
ich rozwiązywaniem. Dlatego, że nie j
racji z gruntem mentalnym. Zalekowi



Polska - pożegnanie z demokracją (?)

wiele mówią o sytuacji, w jakiejś się rozrządającej się epidemii, gdy ludzie t Albo wypowiedź szefa GIS, że mamy so nam nie straszna. Albo premier stwierd nie pomaga, jednocześnie korzystając z

Albo Minister Zdrowia wyśmiewający n Głosujący przeciw obligatoryjnemu, sys że nie widzi żadnego problemu ani ryz w takiej sytuacji nie zapytać: co to za nakazuje pozostanie w domach, zabran bezpieczeństwa i ograniczenia ryzyka głosować, możecie pracować w komisji zagrożenia!

Jeśli nie chcemy uznać, że to jakieś s momencie minister nie mówi prawd społeczne?

W tym też kontekście należy stwierd ponosząc tego ogromne koszty – mater

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

wiele mówią o sytuacji, w jakiejś się rozrzucającej się epidemii, gdy ludzie t Albo wypowiedź szefa GIS, że mamy so nam nie straszna. Albo premier stwierd nie pomaga, jednocześnie korzystając z

Albo Minister Zdrowia wyśmiewający n Głosujący przeciw obligatoryjnemu, sys że nie widzi żadnego problemu ani ryz w takiej sytuacji nie zapytać: co to za nakazuje pozostanie w domach, zabran bezpieczeństwa i ograniczenia ryzyka głosować, możecie pracować w komisji zagrożenia!

Jeśli nie chcemy uznać, że to jakieś s momencie minister nie mówi prawd społeczne?

W tym też kontekście należy stwierd ponosząc tego ogromne koszty – mater

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

wiele mówią o sytuacji, w jakiejś się rozrzucającej się epidemii, gdy ludzie t Albo wypowiedź szefa GIS, że mamy so nam nie straszna. Albo premier stwierd nie pomaga, jednocześnie korzystając z

Albo Minister Zdrowia wyśmiewający n Głosujący przeciw obligatoryjnemu, sys że nie widzi żadnego problemu ani ryz w takiej sytuacji nie zapytać: co to za nakazuje pozostanie w domach, zabran bezpieczeństwa i ograniczenia ryzyka głosować, możecie pracować w komisji zagrożenia!

Jeśli nie chcemy uznać, że to jakieś s momencie minister nie mówi prawd społeczne?

W tym też kontekście należy stwierd ponosząc tego ogromne koszty – mater

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

wiele mówią o sytuacji, w jakiejś się rozrządającej się epidemii, gdy ludzie t Albo wypowiedź szefa GIS, że mamy so nam nie straszna. Albo premier stwierd nie pomaga, jednocześnie korzystając z

Albo Minister Zdrowia wyśmiewający n Głosujący przeciw obligatoryjnemu, sys że nie widzi żadnego problemu ani ryz w takiej sytuacji nie zapytać: co to za nakazuje pozostanie w domach, zabran bezpieczeństwa i ograniczenia ryzyka głosować, możecie pracować w komisji zagrożenia!

Jeśli nie chcemy uznać, że to jakieś s momencie minister nie mówi prawd społeczne?

W tym też kontekście należy stwierd ponosząc tego ogromne koszty – mater

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

wiele mówią o sytuacji, w jakiejś się rozrządającej się epidemii, gdy ludzie t Albo wypowiedź szefa GIS, że mamy so nam nie straszna. Albo premier stwierd nie pomaga, jednocześnie korzystając z

Albo Minister Zdrowia wyśmiewający n Głosujący przeciw obligatoryjnemu, sys że nie widzi żadnego problemu ani ryz w takiej sytuacji nie zapytać: co to za nakazuje pozostanie w domach, zabran bezpieczeństwa i ograniczenia ryzyka głosować, możecie pracować w komisji zagrożenia!

Jeśli nie chcemy uznać, że to jakieś s momencie minister nie mówi prawd społeczne?

W tym też kontekście należy stwierd ponosząc tego ogromne koszty – mater

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

wiele mówią o sytuacji, w jakiejś się rozpędzającej się epidemii, gdy ludzie t Albo wypowiedź szefa GIS, że mamy so nam nie straszna. Albo premier stwierd nie pomaga, jednocześnie korzystając z

Albo Minister Zdrowia wyśmiewający n Głosujący przeciw obligatoryjnemu, sys że nie widzi żadnego problemu ani ryz w takiej sytuacji nie zapytać: co to za nakazuje pozostanie w domach, zabran bezpieczeństwa i ograniczenia ryzyka głosować, możecie pracować w komisji zagrożenia!

Jeśli nie chcemy uznać, że to jakieś s momencie minister nie mówi prawd społeczne?

W tym też kontekście należy stwierd ponosząc tego ogromne koszty – mater

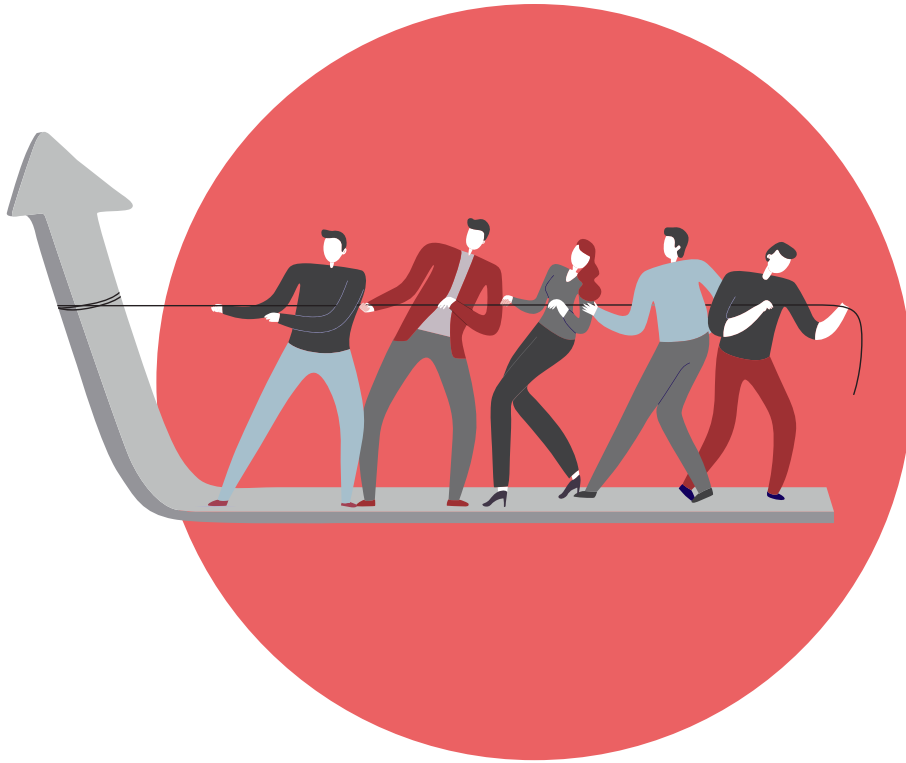
Samoorganizujące się społeczeństwo i dysfunkcjonalne państwo

Nie jest jednak tak, że społeczeństwo jest całkowicie pasywne i bezradne w obliczu tych wszystkich kryzysowych, a niekiedy nawet patologicznych zjawisk. Wręcz przeciwnie – bronimy się przeciwko temu. Świadectwem są zwłaszcza różne formy oddolnej samoorganizacji, samopomocy, współdziałania, poświęcenia i aktywności. Czas epidemii pokazał w szczególny sposób, jak potrafimy się zmobilizować i współpracować.

Traktuję te formy aktywności jako swego rodzaju „przeciwcięża”, dzięki którym organizm społeczny chroni się przez „kryzysową infekcją” czy też „społeczną sepsą”, a więc zapaścią rujnąjącą nasze życie publiczne. Nawet trudno mówić, że ktoś to planuje, programuje czy też specjalnie kontroluje... To się pojawia spontanicznie jako niewymuszona, ale konieczna reakcja na zjawiska kryzysowe. Inicjatywy pojawiają się niekiedy zupełnie niespodziewanie. A co ciekawsze, zdarza się, że wychodzą z nimi osoby, które nigdy wcześniej tego nie robiły. Jest to świadectwem ogromnych pokładów zdrowego rozsądku, umiaru i wiary w sens obywatelskiej aktywności. To także świadectwo przekonania, że właśnie ten oddolny ruch jest tym, co może – musi nas uratować przez zupełnym popadnięciem w obłąd wielostronnej nienawiści, strachu, izolacji, wrogości...

Świadomość, że przezwyciężenie kryzysu wymaga współpracy, kooperacji, wspierania się wzajemnie jest bardzo silna w społecznościach lokalnych, grupach sąsiedzkich, parafiach, stowarzyszeniach, kręgach samopomocowych itd. Przekracza ona bariery pokoleniowe, terytorialne, nawet klasowe i ideowe. Ujawnia również, jak ogromne jest zapotrzebowanie na liderów społecznych. Ludzi, którzy dostrzegają tę społeczną reakcję obronną, widzą w niej szansę na odbicie od dna – na mobilizację ku wspólnemu działaniu z myślą np. o stabszych, zapomnianych, dyskryminowanych, pomijanych... Którzy stawiają na aktywność grupy, na tworzenie przestrzeni dla pomysłowości, zaradności, rozwijania zdolności adaptacyjnych. I nie boją się myśleć o konieczności włączenia tej energii społecznej w życie państwowe, zaangażowania jej w odbudowę biznesu, a przede wszystkim pamiętają o ważności walki o wolność w sferze publicznej. Istotą tego działania jest: znosić ograniczenia, pokonywać bariery, uwalniać inicjatywę, wspierać działania, mobilizować do aktywności, cenić twórczość... A u podstawy leżą kluczowe wartości: docenianie wolności, szacunek dla innych, otwartość, współczucie i empatia, solidarność z tymi, którzy są w potrzebie. W tym też sensie zjawisko to należy traktować nie tylko jako ruch społeczny, ale też ważny przejaw etycznej odpowiedzialności.

Jakże dramatycznie kontrastuje to z tym, co robi i jak postępuje aktualna władza. Dramatycznie! Istotą jej działania jest: żadnej konsyliacji, lecz wyłącznie narzucanie własnej woli, zastępowanie współpracy narzucanym obowiązkiem wykonania bod groźbą sankcji, zdecydowany prymat własnego interesu oraz nieufność i manifestowanie swojej wyższości, skrywane pod pozorem „troski”. Narzędzia podstawowe







Polska - pożegnanie z demokracją (?)

jednocześnie bez jej przerywania, uniemożliwiając nierównowagę w dostępie do mediów, zapotrzebowania i z naruszeniem obowiadania (z czasu gdy jeszcze on nim był), nieprecyzyjną demokratyczną kontrolą i poza odpowiedzialnością będącą przedstawicielem rządzącego państwa nad wyborami politycznemu kompanowi wymownego, który pokazałby jak w jednolitym organizacyjnym i konfliktem społecznym sposób przemożny.

Jak po takim chaosie będzie wyglądało „wybór” przy dramatycznie niskiej frekwencji, jednocześnie nadużyć, które wymienione władzy prezydenta. Z pewnością też obróci „karty do głosowania” czy też mundurów w niezliczonych kopiach przez media i sposób wpadło państwo polskie, aby w podręcznikach, jako świadectwo system

Warto przy tym pamiętać, że podczas r... wrzucasz nie - wychodzi tak”. Ale nawet...

Warto przy tym pamiętać, że podczas referendum w 1946 r. było powiedzonko: „Urna to jest taki pniak, wrzucasz nie – wychodzi tak”. Ale nawet wtedy dbano o choćby pozory demokratycznej procedury z lokalnymi do obserwacji i tel. Tym już widzę, jak powstała armia podłych ludzi z WOT nadzoru dziwni

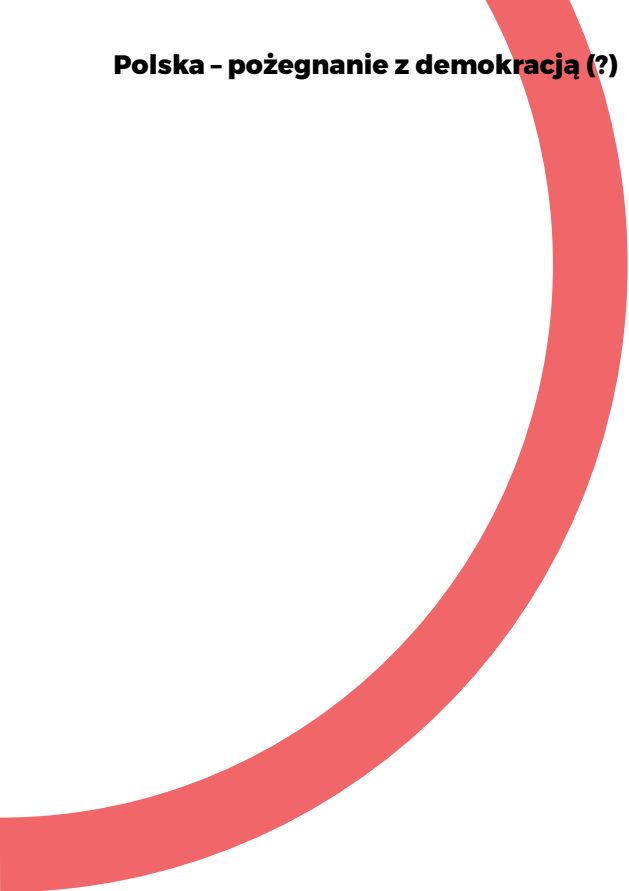
lokalami do głosowania itd. Teraz już widzę, jak pseudo-armia młodych ludzi z WOI będzie dzielnie ochraniać „skrzynie do głosowania”.

Może by i dało się z tego śmiać oraz zrobić wiele memów. Ale przecież mówimy o naszym państwie. Jaki

będzie jego autorytet bo takiej „akcji”? Kto będzie nas traktował poważnie? I czy naprawdę nie sądzimy, że nie brakuje takich, którzy z radością przyglądają się temu gigantycznemu chaosowi i konfliktowi, jaki

sobie właśnie fundujemy? Czy aż tak kiepsko z naszą polityczną wyobraźnią?





Jeśli jednak mimo wszystko „wybory” zostaną przeprowadzone to autorytet prezydenta legnie ostatecznie w gruzach (pewnie z wyłączeniem grona jego fanatycznych wyznawców). Niezależnie od tego, co później zrobi i tak zostanie zapamiętany jako „pandemiczny” i „kopertowy” prezydent, wykorzystujący okoliczności do zapewnienia sobie „przedłużenia” własnej władzy.

Scenariusze przyszłości – logika dramatu

Nie należy też sądzić, że poprawi się jakość rządzenia. Wręcz przeciwnie – demoralizacja i bezkarność władzy prowadzi do jej dysfunkcyjności. Raczej należy się spodziewać jeszcze większej nieporadności i nieefektywności „kulawej władzy” oraz słabnięcia jej legitymizacji. Nie można bowiem mieć złudzeń – wybór „kopertowego prezydenta” będzie podważał zaufanie do całego obozu rządzącego i będzie uderzał także w legitymizację innych ośrodków władzy. To się nie ograniczy tylko do A. Dudy, bo wszyscy przecież będą wiedzieli, że on zachował stanowisko wyłącznie w wyniku machinacji i nadużycia władzy przez rządzących.

Mając do czynienia z takim strukturalnym kryzysem politycznym, prawnoustrojowym, a zwłaszcza społecznym, możliwa jest realizacja czterech scenariuszy przez władzę. Scenariuszy, których celem miałyby być wzmocnienie legitymizacji i społecznego uznania.

- 1.** Pierwszy polega na możliwości „kupienia” wyborców, czyli na utrwaleniu transakcyjnej formy demokracji. Ona z definicji jest wątpliwa bowiem prowadzi do uwiadu i tak słabego etosu obywatelskiego.

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

Tyle tylko, że hossa się skończyła. Zasoby przyznane przywileje. Można oczywiście mówić o cierpieniu, ale to jeszcze bardziej pogłębi władzę jeszcze osłabnie. „Sprawdzone” podstawowe ograniczenie. On w pewnym kryzys może pogrążyć każdą władzę.

2. Drugi scenariusz, do którego chętni **samo, ale jeszcze bardziej**. Oznaczało to kolejnych „aktów demokratycznych”, twierdząc, że zaufanie jest już tak zrujnowane i znajomość sytuacji współczesnej uderza. Choć niekiedy dawało „prolongatę” czas na jeszcze większego upadku. I jeszcze c...

Poza tym jeśli reguły wyborcze zostają w związku z tym każde następne wybory za spełniające standard demokratyczny.

Wniosek jest jeden – potak zdemoralizacji przez tę władzę, demokratycznymi już (poza ich wynawcami, oczywiście).

Wniosek jest jeden – potak zdemoralizowanych wyborach prezydenckich żadne następne, przygotowywane przez tę władzę, demokratycznymi już nie będą! A nawet gdyby bardzo się starali, niewielu w to uwierzy (poza ich wyznawcami, oczywiście).

4. Dzieje się tak dlatego, że ta władza weszła na trajektorię prowadzącą do wykorzystania najczęstszego narzędzia wszystkich reżimów autorytarnych, które są pozbawione legitymizacji. Otóż wymuszają one posłuszeństwo **siłą oraz przemocą** – i to jest czwarty scenariusz. Najgorszy i najbardziej prawdopodobny.

26



Polska – pożegnanie z demokracją (?)

fizycznej włącznie. Sprzyjać temu może mierze władzę z odpowiedzialności (a choćby w ustawie o prokuraturze).

W moim przekonaniu rządzący w Polsce przekonanie, że władzy należy bronić przemocy, do których ta władza jest już rozstanie z modelem demokratycznego

Oczywiście, nie należy mieć złudzeń i tr **kierowanie się siłą oraz użycie przemocy** a w związku z tym przyklasną temu. Z p granica będzie stale przesuwana. W ka eskalacji w użyciu środków, które aparat jest nieubłagana. I prowadzi do dramatu

Niestety, trzeba mówić o tym głośno: jeśli nie zważając na ograniczenia prawne, politycznego itd., to znaczy, że **może** ekonomiczny przypomnimy sobie z całą **zamierza odejść, staje się z koniecznością** i tym bardziej będzie zdeterminowana w

Polska – pożegnanie z demokracją (?)

fizycznej włącznie. Sprzyjać temu może mierze władzę z odpowiedzialności (a choćby w ustawie o prokuraturze).

W moim przekonaniu rządzący w Polsce przekonanie, że władzy należy bronić przemocy, do których ta władza jest już rozstanie z modelem demokratycznego

Oczywiście, nie należy mieć złudzeń i tr **kierowanie się siłą oraz użycie przemocy** a w związku z tym przyklasną temu. Z p granica będzie stale przesuwana. W ka eskalacji w użyciu środków, które aparat jest nieubłagana. I prowadzi do dramatu

Niestety, trzeba mówić o tym głośno: jeśli nie zważając na ograniczenia prawne, politycznego itd., to znaczy, że **może** ekonomiczny przypomnimy sobie z całą **zamierza odejść, staje się z koniecznością** i tym bardziej będzie zdeterminowana w

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

fizycznej włącznie. Sprzyjać temu może mierze władzę z odpowiedzialności (a choćby w ustawie o prokuraturze).

W moim przekonaniu rządzący w Polsce przekonanie, że władzy należy bronić przemocy, do których ta władza jest już rozstanie z modelem demokratycznego

Oczywiście, nie należy mieć złudzeń i tr **kierowanie się siłą oraz użycie przemocy** a w związku z tym przyklasną temu. Z p granica będzie stale przesuwana. W ka eskalacji w użyciu środków, które aparat jest nieubłagana. I prowadzi do dramatu

Niestety, trzeba mówić o tym głośno: jeśli nie zważając na ograniczenia prawne, politycznego itd., to znaczy, że **może** ekonomiczny przypomnimy sobie z całą **zamierza odejść, staje się z koniecznością** i tym bardziej będzie zdeterminowana w

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

fizycznej włącznie. Sprzyjać temu może mierze władzę z odpowiedzialności (a choćby w ustawie o prokuraturze).

W moim przekonaniu rządzący w Polsce przekonanie, że władzy należy bronić przemocy, do których ta władza jest już rozstanie z modelem demokratycznego

Oczywiście, nie należy mieć złudzeń i tr **kierowanie się siłą oraz użycie przemocy** a w związku z tym przyklasną temu. Z p granica będzie stale przesuwana. W ka eskalacji w użyciu środków, które aparat jest nieubłagana. I prowadzi do dramatu

Niestety, trzeba mówić o tym głośno: jeśli nie zważając na ograniczenia prawne, politycznego itd., to znaczy, że **może** ekonomiczny przypomnimy sobie z całą **zamierza odejść, staje się z koniecznością** i tym bardziej będzie zdeterminowana w

Instrumentarium zła - Wyprobowane i gotowe

Polska – pożegnanie z demokracją (?)

fizycznej włącznie. Sprzyjać temu może mierze władzę z odpowiedzialności (a choćby w ustawie o prokuraturze).

W moim przekonaniu rządzący w Polsce przekonanie, że władzy należy bronić przemocy, do których ta władza jest już rozstanie z modelem demokratycznego

Oczywiście, nie należy mieć złudzeń i tr **kierowanie się siłą oraz użycie przemocy** a w związku z tym przyklasną temu. Z p granica będzie stale przesuwana. W ka eskalacji w użyciu środków, które aparat jest nieubłagana. I prowadzi do dramatu

Niestety, trzeba mówić o tym głośno: jeśli nie zważając na ograniczenia prawne, politycznego itd., to znaczy, że **może** ekonomiczny przypomnimy sobie z całą **zamierza odejść, staje się z koniecznością** i tym bardziej będzie zdeterminowana w

- Polska - pożegnanie z demokracją (?)**
- fizycznej włącznie. Sprzyjać temu może mierze władzę z odpowiedzialności (a choćby w ustawie o prokuraturze).
- W moim przekonaniu rządzący w Polsce przekonanie, że władzy należy bronić** przemocy, do których ta władza jest już rozstanie z modelem demokratycznego
- Oczywiście, nie należy mieć złudzeń i tr **kierowanie się siłą oraz użycie przemocy** a w związku z tym przyklasną temu. Z p granica będzie stale przesuwana. W ka eskalacji w użyciu środków, które aparat jest nieubłagana. I prowadzi do dramatu
- Niestety, trzeba mówić o tym głośno: jeśli nie zważając na ograniczenia prawne, politycznego itd., to znaczy, że **może** ekonomiczny przypomnimy sobie z całą **zamierza odejść, staje się z koniecznością** i tym bardziej będzie zdeterminowana w

Polska - pożegnanie z demokracją (?)

fizycznej włącznie. Sprzyjać temu może mierze władzę z odpowiedzialności (a choćby w ustawie o prokuraturze).

W moim przekonaniu rządzący w Polsce przekonanie, że władzy należy bronić przemocy, do których ta władza jest już rozstanie z modelem demokratycznego

Oczywiście, nie należy mieć złudzeń i tr **kierowanie się siłą oraz użycie przemocy** a w związku z tym przyklasną temu. Z p granica będzie stale przesuwana. W ka eskalacji w użyciu środków, które aparat jest nieubłagana. I prowadzi do dramatu

Niestety, trzeba mówić o tym głośno: jeśli nie zważając na ograniczenia prawne, politycznego itd., to znaczy, że **może** ekonomiczny przypomnimy sobie z całą **zamierza odejść, staje się z koniecznością** i tym bardziej będzie zdeterminowana w

wspólnego z będącym fundamentem porządku demokratycznego modelem trójpodziału i równowagi władz.

Ale są tego dalsze konsekwencje. Jedną z nich jest brak ochrony obywateli lub całych grup (społecznych, zawodowych, mniejszościowych itd.) ze strony państwa przed przemocą indywidualną i grupową oraz przed przemocą instytucjonalną. Albo inaczej – stosowanie wielce selektywnej ochrony. Ci, którzy są lojalni – będą bronieni. Ci, którzy stawiają opór i chcą być niezależni muszą się liczyć z aktami przemocy, przed którą nie będą chronieni. To dlatego właśnie tak często widzimy ekstremizm w służbie władzy. Czy w Polsce brakuje nam pierwszych przykładów na taką sytuację? Oczywiście, że nie.

Inną konsekwencją jest używanie przemocy symbolicznej – w formie hejtu, stygmatyzowania, wyszydzania, czy dyskryminacji. Nie idzie przy tym już tylko o brak przeciwdziałania tym zjawiskom w życiu społecznym lub też reagowanie selektywne. Idzie o to, że w tę przemoc symboliczną zostają „wprzęgnięte” instytucje publiczne, korzystające z publicznych środków! Dzięki temu władza i jej agendy zyskują możliwość realizowania przemocy symbolicznej wobec wybranych grup i osób, które „na aktualnym etapie” zostały uznane za wrogów. Ich wskazanie i mobilizacja opinii publicznej przeciwko nim to jeden z kluczowych instrumentów przemocowych. Zawsze taki wróg musi być, a analiza działania choćby mediów „publicznych” dostarcza tu bezmiaru przykładów.

Co najsmutniejsze (i wielce zawstydzające) dziś o Sejmie możemy powiedzieć, że nie tylko został on niemal zupełnie ubezwłasnowolniony, lecz także, że stał się **narzędziem przemocowym**. Chyba niewiele jest miejsc w Polsce, w których pod adresem innych osób padłoby tyle słów obraźliwych i dyskredytujących, tyle określeń dyskryminujących i stygmatyzujących, a jednocześnie tyle fałszywych zarzutów i niecných oskarżeń. I w którym dochodziłoby do tylu manipulacji oraz używania na taką skalę przewagi liczebnej – bezkompromisowego, a niekiedy także bezprawnego.

W tym przemocowym instrumentarium, znajdującym się w rękach władzy, są także narzędzia ideologiczne (wojna kulturowa i narzucanie rozwiązań ideologicznych, które stygmatyzują znaczne grupy społeczne), czy też „komunikacyjne”. Te drugie zostały zapisane w ten sposób, bo idzie tu po prostu o propagandę oraz skoordynowane akcje znieważania, fałszywe oskarżenia i wyolbrzymianie faktów z przeszłości, co zresztą jest efektem sprzężenia z przemocą prawną i instytucjonalną, bo często na podstawie „materiałów” ze służb tworzy się „informacje”, albo też odwrotnie – służby jako pretekst wszczynania działań wykorzystują „doniesienia” medialne.

A przecież jeszcze są narzędzia przymusu ekonomicznego (lawina kontroli, traktowanie wszystkich jak podejrzanych i potencjalnych oszustów itd.). I wreszcie środki przymusu fizycznego... Już dziś wiele zastanawiająca jest selektywność ich użytkowania. A to dopiero początek.

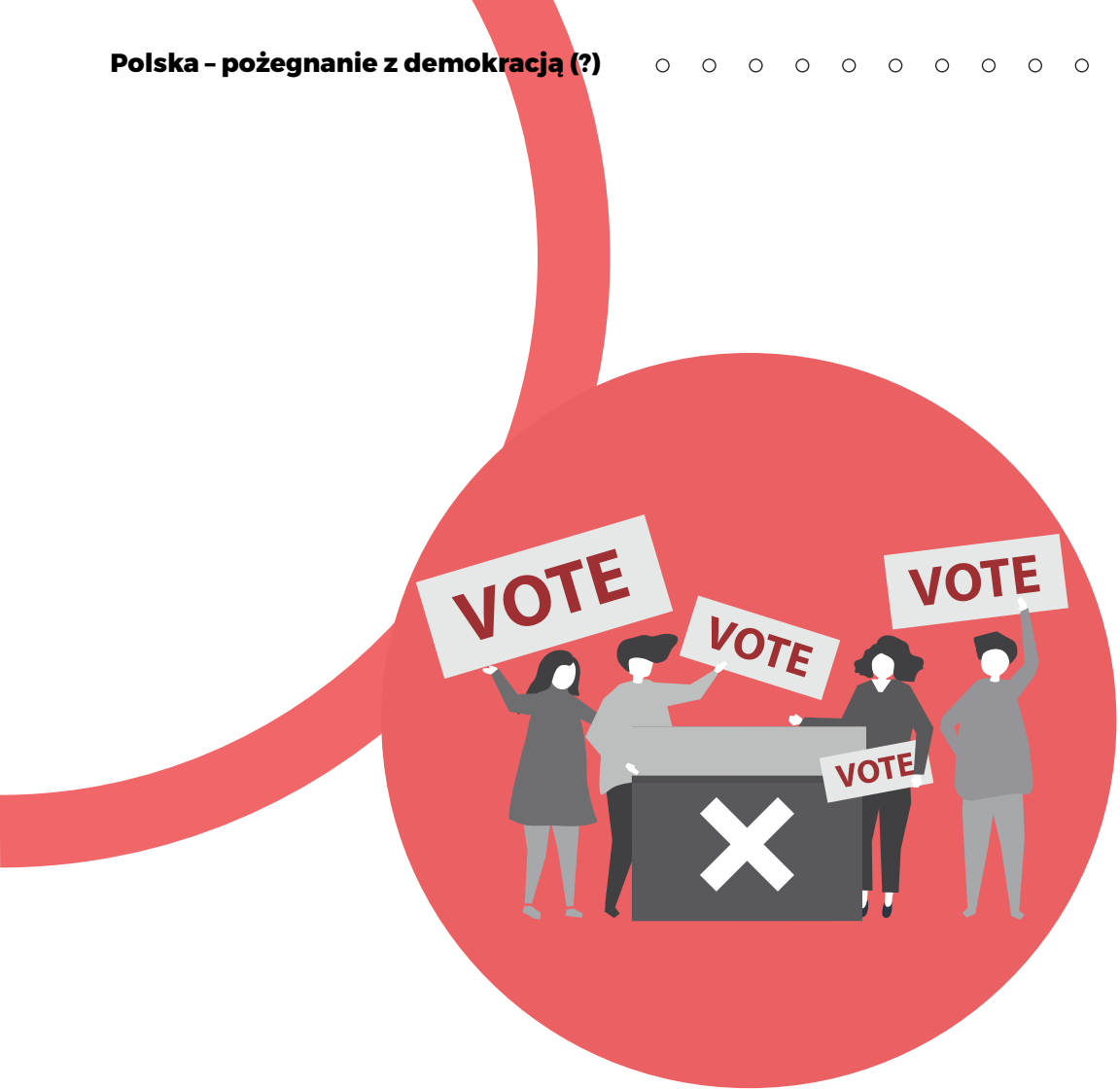


Obecnie rządzący dochodzili do władzy pod hasłem „Polska w ruinie”. Jak wygląda stan naszego państwa od strony instytucjonalnej, ustrojowej, ekonomicznej, ale i moralnej po kilku latach sprawowania przez nich władzy?

Dokonuje się na naszych oczach przyspieszona destrukcja i tak przecież niedoskonałego wcześniej ładu państwowego. Pod względem ustrojowym, porządku prawnego, przestrzegania konstytucji, dobrych obyczajów politycznych czy też społecznego szacunku jesteśmy w stanie dramatycznego rozstroju. Jednocześnie rażnym krokiem, przy pseudopatriotycznych wezwaniach oraz w moralistycznym zadęciu, zmierzamy od państwa prawa, przez system zinstytucjonalizowanego populizmu do początków reżimu autorytarnego.

Władza autorytarna czyni odwrotnie – robi to, czego ludzie chcą, ale tylko wtedy gdy myślą oni tak, jak ona tego chce! W sytuacji, gdy myśli i pragnienia ludu rozmiągają się z przekonaniem i celami władzy ta lekceważy je. W populizmie władza przynajmniej deklaracyjnie myśli to samo co lud. W autorytaryzmie to lud ma myśleć tak jak władza. Jeśli się to nie zgadza, władza i tak robi to, co jest zgodne z jej celami i interesami. Potrafi też w następnym kroku lud odpowiednio zdyscyplinować, aby nabrał on przekonania i prezentował postawy przez władzę pożądane.

Jakże wyraźnie dzisiaj widzimy wkraczanie na tę ścieżkę. Oto **wszystkie** badania pokazują, że przytłaczająca większość Polaków **nie chce teraz wyborów i nie chce ich w takiej formie**. Uznają oni, że to nie ten czas. Że walka jest nierówna. Że ogranicza się nasze prawa do swobodnego i równego wyrażenia własnej woli politycznej. Polacy mocno i czytelnie dziś komunikują – cenimy sobie to, że wybory odbywają się w sposób demokratyczny, a to oznacza, że przy przestrzeganiu i poszanowaniu dla dotychczasowych reguł i zasad. Trudno o bardziej jednoznaczny przekaz, tym bardziej że w warunkach pandemii obywatele mogą swoje



O autorze:
Cezary Obracht-Prondzyński, prof. dr hab., socjolog, historyk i antropolog, Instytut Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego; prezes Instytutu Kaszubskiego.
Kontakt: cezaryop01@gmail.com

Kontakt: cezaryop01@gmail.com